**Nr. 228.** **Kraków, Piątek 18 Maja 1917.** **Rok XXXVI.**

# NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 36 kor. — h. | 18 kor. — h. | 9 kor. — h. | 3 kor. — h. |
| z odnoszeniem do domu | 43 „ 20 „ | 21 „ 60 „ | 10 „ 80 „ | 3 „ 60 „ |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednoraz. przesyłką poczt. | 43 „ 20 „ | 21 „ 60 „ | 10 „ 80 „ | 3 „ 60 „ |
| z dwuraz. „ „ | 50 „ 40 „ | 25 „ 20 „ | 12 „ 60 „ | 4 „ 20 „ |
| w Państwie Niemieckiem | 51 „ 60 „ | 25 „ 80 „ | 12 „ 90 „ | 4 „ 30 „ |
| w innych państwach | 63 „ 60 „ | 31 „ 80 „ | 15 „ 90 „ | 5 „ 30 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.**

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscowa:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9: Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

**Zamiejscowa prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5 W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rachach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 90 hal. od wiersza — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Doniosłe uchwały Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 maja.

(Komunikat Koła polskiego z posiedzenia z dnia 16 maja).

Wniosek p. Zieleniewskiego, przyjęty przez Koło, brzmi:

Koło polskie w danej sytuacyi nie ma podstawy do dyskusyi i do powzięcia uchwał w sprawie wyodrębnienia Galicyi.

Koło przyjęło ten wniosek 29 głosami w obecności 46 posłów.

Zgłoszone przez posłów Kędziora i Diamanda wnioski nie uzyskały większości.

Wniosek pos. Kędziora opiewał: Koło polskie po wysłuchaniu sprawozdania prezesa uznaje sprawę wyodrębnienia Galicyi za nieaktualną i usuwa ją z porządku obrad Koła.

Wniosek pos. Diamanda opiewał: Koło stwierdza, że projekt wyodrębnienia Galicyi, zapowiedziany pismem odręcznem cesarza Franciszka Józefa 4 listopada 1916, nie został przez rząd austryacki urzeczywistniony. Stanowisko rządu, zajęte w sprawie wyodrębnienia Galicyi, okazało, że rząd nie chce uznać warunków niezbędnych dla wszechstronnego rozwoju kraju, będącego dotąd tylko rynkiem zbytu dla przemysłu i handlu austryackiego. Koło polskie nie wierzy, by rząd mógł rozwiązać sprawę tę w duchu żądań kraju.

Na wniosek pos. dra Lea zapadła bez dyskusyi uchwała treści następującej:

Koło polskie z głęboką wdzięcznością składa hołd Najjaśniejszemu Panu za Jego wielkoduszne słowa, wypowiedziane do delegacyi Koła polskiego w dniu 5 maja, a zawierające najszczersze sympatye dla narodu polskiego i zrozumienie jego uczuć.

Przyjęto również bez dyskusyi wniosek pos. Daszyńskiego, opiewający:

Koło polskie wita gorąco zwołanie Rady państwa na 30 maja i widzi w tym fakcie zwrot w sposobie traktowania spraw publicznych w państwie, zwrot na korzyść praw narodów.

### Dyskusya w sprawie polskiej.

Przystąpiono potem do dalszej dyskusyi o sprawie polskiej. Ze zgłoszonych podczas dyskusyi wniosków przyjęto większością głosów wniosek posła Tetmajera.

Przyjęto również zgłoszony do tego wniosku dodatek pos. Śliwińskiego, że **Koło Sejmowe ma być zwołane do dni dziesięciu.** Wnioski pos. Daszyńskiego, Głąbińskiego, Hallera, Kędziora i Lea nie przyszły pod głosowanie. Uchwalono również wniosek pos. Kędziora, **dotyczący ustalenia jednolitego programu działania w sprawie Polski.**

### Stosunek Koła polskiego do rządu.

W sprawie stosunku Koła polskiego do rządu przyjęty został przez Koło 35 głosami uchwalony już na komisyi parlamentarnej wniosek pos. Stesłowicza następującej treści:

Tak w sprawach dotyczących ogólnej polityki polskiej jak i w najważniejszych sprawach krajowych Koło polskie spotykało się przez cały czas wojny z obojętnością i bezczynnością rządu. Koło polskie wobec dzisiejszego rządu zajmowało dotychczas stanowisko wyczekujące w przypuszczeniu, że rząd ten przeprowadzi zmianę całego systemu od początku wojny wobec Polaków i kraju stosowanego. Ponieważ dotychczas to się nie stało, mimo kilkakrotnych przyrzeczeń, a postępowanie i zachowanie się władz nadal nie uwzględnia interesów kraju i utrwala się rządzenie krajem bez współdziałania Polaków, Koło polskie oświadcza, że nie będzie rządu popierało.

Wnioski pos. Angermanna, Diamanda i ks. Lubomirskiego nie uzyskały większości.

### Koło polskie i Koło sejmowe w Krakowie.

Wykonując zlecenie Koła polskiego, posłowie Długosz i Leo, jako przewodniczący komisyi gospodarczych dla spraw rolniczych i miejskich, **zwołali do Krakowa członków tych komisyj na wspólne posiedzenie,** które odbędzie się we wtorek 22 maja o godz. 10 przed południem w sali obrad magistratu.

Prezydyum Koła ustaliło co do dalszych narad następujące terminy:

1) **Komisya parlamentarna zbierze się w Krakowie,** w sali obrad magistratu w sobotę 26 maja o godzinie 6 wieczór.

2) **Posiedzenie Koła polskiego odbędzie się w Krakowie,** w sali Rady miejskiej w niedzielę 27 maja o godzinie 5 po południu.

3) **Posiedzenie Koła Sejmowego odbędzie się w Krakowie,** w sali Rady miejskiej w poniedziałek 28 maja o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym posiedzenia będzie **stanowisko reprezentacyi kraju w sprawie polskiej.** Ponieważ sekretaryatowi Koła nie są znane obecne miejsca pobytu wielu byłych posłów sejmowych, więc w tej drodze zwraca się do wszystkich członków Koła Sejmowego z prośbą, aby niniejsze zawiadomienie uważali za zaproszenie na posiedzenie Koła Sejmowego.

### Wybory w Kole polskiem.

4) **Koło polskie zbierze się wreszcie w Wiedniu 30 maja** o godzinie 10 przed południem w gmachu parlamentu, aby **dokonać wyboru prezesa, wiceprezesów, sekretarzy i komisyi parlamentarnej.**

## Przyszły skład prezydyum Koła.

*(Telefonem).*

Wiedeń, 18 maja.

W skład prezydyum Koła polskiego jako wiceprezesi wejdą prawdopodobnie pos. Leo, Długosz, Daszyński i Jaworski. Narodowi demokraci, z których w Kole polskiem pozostało tylko trzech, nie będą mieli prawdopodobnie zastępstwa w prezydyum. Co się tyczy osoby prezesa, **największe szanse ma pos. ks. Andrzej Lubomirski,** tembardziej, że posłowie dr Leo i German stanowczo oświadczają, że na godność prezesa nie reflektują.

## Głosy prasy wiedeńskiej o Kole polskiem.

Wiedeń, 18 maja.

»N. Fr. Presse« pisze: »Koło polskie ma 73 członków. W głosowaniu dnia 16 bm. oświadczyło się 35 głosów przeciwko 10, że Koło polskie nadal nie może popierać rządu. Ogólnym jest sąd, że **ta uchwała, powzięta tak małą liczbą głosów, nie będzie mieć daleko sięgających skutków**«.

Możliwem jest — jak sądzi wymieniony dziennik — **ustąpienie dra Bobrzyńskiego,** co wywołałoby ogólne ubolewanie, gdyż dr Bobrzyński jest bardzo wartościową siłą polityczną.

Najdonioślejszą jest ta okoliczność, że **Koło polskie będzie nadal starać się o uruchomienie parlamentu i chce skutecznie brać udział w pracy parlamentarnej.**

»Uchwała Koła — kończy »N. Fr. Presse« — **jest oznaką podrażnienia, na co niewątpliwie trzeba zwrócić uwagę.** Rząd jeszcze nie oświadczył się w sprawie żażaleń i nie załatwił także stanowczo kwestyi odszkodowań. Należy stanowczo życzyć sobie, **ażeby konflikt został radykalnie załatwiony** i ażeby w ten sposób parlament rozpoczął pracę pełnym i silnym akordem«.

»Zeit« podnosi, że uchwała Koła polskiego ma **wysoce doniosłe polityczne znaczenie wobec zwołania parlamentu.**

»Z całą stanowczością — pisze »Zeit« — zastrzegają się polscy posłowie przeciw temu, jakoby im chodziło wyłącznie o materyalne korzyści. (Miejsce skonfiskowane). Zasadnicza uchwała zapadła większością 35 głosów przeciw 8 niektórych konserwatystów. Przez tę uchwałę **zagrożoną jest większość pracy, a tem samem zdolność pracy parlamentu.** Wedle rozpowszechnionej wiadomości, ma **dr Bobrzyński dzisiaj wieczorem otrzymać powołanie do cesarza,** celem złożenia sprawozdania«.

»N. W. Tagblatt« wymienia także jako przyjętą uchwałę w sprawie zjednoczenia Polski, wstrzymuje się jednak narazie od uwag.

»Reichspost« podaje jedynie część wniosku posła Stesłowicza i stwierdza krótko, że Koło polskie przeszło do opozycyi.

»Arbeiter Zeitung« wywodzi:

»**Koło polskie powzięło dziś brzemienną w skutki uchwałę. Panowie z Koła są znani jako ostrożni i trzeźwi ludzie i nie lubią sensacyjnych uchwał.** Że zaś nie zadowalają się dzisiaj — jak to bywa zwyczajnie — złożeniem zastrzeżenia, iż zachowują wobec rządu wolną rękę, lecz przechodzą wprost do opozycyi, to **jest oznaką, iż w Kole polskiem wre gwałtownie.**

»Polacy prawie nigdy nie byli w opozycyi wobec rządu, nigdy jej nie ogłaszali jako programu. **Rząd Clam-Martinica musiał sprawę gruntownie zepsuć,** jeżeli dzisiaj ma przeciw sobie tych tradycyjnych zwolenników każdorazowego rządu austryackiego. Gdy się Polacy w myśl umowy z rządem w dniu 15 maja w Wiedniu zjechali, rząd nietylko nie podał im żadnych propozycyj, lecz **dał do poznania, że wogóle nie ma zamiaru przedłożyć żadnych wniosków konkretnych, przez co cała sprawa wyodrębnienia Galicyi została pogrzebaną.** Dr Biliński ujrzał, że cała polska polityka zeszła na drogę bez wyjścia, albo raczej została przez rząd na taką drogę sprowadzona. Dzisiaj nastąpiło zatem wypowiedzenie wojny. (Miejsce skonfiskowane). **Najbliższem następstwem będzie zapewne ustąpienie dra Bobrzyńskiego.**

»Trudno powiedzieć, gdzie teraz znajdzie potrzebną większość rząd **hr. Clam Martinica, który najpierw wzburzył Niemców, później pobudził nacyonalizm czeski, a obecnie Polaków odtrącił**«.

# Z Rosyi.

## Ustąpienie Milukowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Tereszczenko ministrem spraw zagr. Kierenskij ministrem wojny.**

**Petersburg,** 18 maja.

Pet. Ag. tel. donosi: Na posiedzeniu rządu prowizorycznego, odbytem w nocy, oświadczył minister spraw zagranicznych Milukow, że **zgłasza swą dymisyę i stanowczo usuwa się od rządu.** Powodem dymisyi jest różnica poglądów, jakie w kwestyi przekształcenia gabinetu wyłoniły się między Milukowem a innymi członkami gabinetu.

Następnie członkowie prowizorycznego rządu rozważali, czy prezydent ministrów ma objąć kierownictwo spraw zagranicznych, **ks. Lwow jednak odrzucił dotyczącą propozycyę** kategorycznie, oświadczając, że nie ma żadnej chęci obejmować tego posterunku i woli zatrzymać portfel spraw wewnętrznych. Po tem wśród większości członków prowizorycznego rządu ustalił się pogląd, że **możliwem jest kierownictwo spraw zagranicznych powierzyć Tereszczence. Minister sprawiedliwości Kierenskij zamianowany został ministrem wojny i marynarki.**

### Powody ustąpienia Milukowa.

*(Telefonem).*

**Budapeszt,** 18 maja.

»Az Est« donosi ze Sztokholmu: Milukow postanowił ustąpić ze względu na niechybne, najbliższe wypadki. **Milukow uznał za konieczne ustąpić miejsca innemu politykowi, który zdoła przygotować rychły pokój bez aneksyi i odszkodowań.**

Charakterystycznem jest, że na wiadomość o ustąpieniu Milukowa **poszły na giełdzie budapeszteńskiej w górę wszystkie t. z. papiery pokojowe.**

### Wrażenie w państwach koalicyi.

**Lugano,** 18 maja.

Ustąpienie Milukowa wywołało we Włoszech **głębokie wrażenie.**

**Chrystyania,** 18 maja.

O przesileniu rosyjskiem otrzymuje „Verdensgang" zgodne wiadomości równocześnie z Paryża i z Londynu, że **zamieszanie w Rosyi wywołało tam zaniepokojenie.** Zwłaszcza ustąpienie Guczkowa i Korniłowa wzbudziło wprost przerażenie.

## Porozumienie między rządem a Radą robotniczo-żołnierską.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Londyn,** 18 maja.

Jak Biuro Reutera donosi z Petersburga, po rokowaniach, które trwały cały dzień, **przyszło do zgody między wydziałem wykonawczym Rady robotniczo-żołnierskiej z rządem tymczasowym.** Rząd ogłosi publicznie bliższe szczegóły o tem. **Trzej demokratyczni i trzej narodowi socyaliści wstąpili do nowego gabinetu.**

## Pożyczka rosyjska w Ameryce.

**Waszyngton,** 18 maja.

(Reuter). Stany Zjednoczone dały Rosyi pierwszą pożyczkę w sumie **stu milionów dolarów.**

## Konferencya socyalistyczna w Sztokholmie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Angielska rada socyalistyczna za udziałem w obradach.**

**Rotterdam,** 18 maja.

„Morning Post" donosi: Niezawisła partya pracy wraz z angielską partyą socyalistyczną i innemi grupami pacyfistycznemi utworzyła zjednoczoną radę socyalistyczną, **która ma się oświadczyć za udziałem Anglii w międzypaństwowych pokojowych obradach w Sztokholmie i Petersburgu.** Utworzenie nowej rady trzeba uważać za próbę usunięcia na bok angielskiego oddziału międzynarodowego socyalistycznego biura, którego sekretarzem jest minister Henderson.

*(Telefonem).*

**Budapeszt,** 18 maja.

»Az Est« donosi z Rotterdamu: Angielskie stronnictwo socyalistyczne, któremu przewodniczy Mac Donald, **postanowiło nietylko wziąć udział w konferencyi w Sztokholmie, ale współdziałać także z petersburską Radą robotniczo-żołnierską, celem przygotowania rychłego ogólnego pokoju.**

Pierwszego sekretarza angielskiej sekcyi międzynarodowego Biura socyalistycznego, przeciwnika akcyi pokojowej, zamierza stronnictwo to wezwać do ustąpienia.

### Delegacya austryacka.

**Kopenhaaga,** 18 maja.

Biuro Ritzaua. Delegacya socyalnej demokracyi austryackiej na kongres w Sztokholmie przybyła tu wczoraj wieczór. Na dworcu powitał ją minister Stauning.

### Obrady wstępne.

**Sztokholm,** 18 maja.

Doniesienie zastępcy Biura korespondencyjnego:

Holendersko-skandynawska delegacya prowadzi codziennie obrady, dotyczące porządku dziennego mających nastąpić konferencyj. Porządek dzienny wezwie prawdopodobnie delegacyę holendersko-skandynawską, **aby dalej prowadziła prace przygotowawcze pokojowe** i zbierała materyały. **Zadaniem delegacyi będzie także sprowadzić zbliżenie w stanowisku partyj socyalistycznych państw wojujących.**

Delegaci bułgarscy przybywają jutro, delegaci austryaccy i węgierscy są oczekiwani w najbliższych dniach. Konferencyę z delegatami ustalono na 29 b. m., poczem będzie ustanowiony termin konferencyi z delegatami Niemiec.

## Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 17 bm.:

**Wschodni i południ.-wschodni teren wojny.** Położenie niezmienione.

### Włoski teren wojny.

Walki nad Soczą, wczoraj, po stosunkowo spokojnej nocy, rozgorzały na nowo. Główne uderzenie włoskich mas atakowych, które bez przerwy otrzymywały wzmocnienia, kierowało się ku łańcuchowi wzgórz na wschód od przełęczy Plava — Salcano i ku naszym liniom przed bramami Gorycyi. Na północy tego odcinka walczy się dzień i noc z największą zaciętością na Kuku (na południowy wschód od Plavy). Obrońcy i atakujący zmieniają co godzinę swe role. Świeżo nadchodzące rezerwy pędzą odrzucanego przeciwnika ciągle na nowo do świeżych pełnych strat ataków. Dalej ku południowi, w obszarze Monte San Gabriele, pułki nieprzyjacielskie, które wielokrotnie naprożno uderzały na nasze pozycye, musiały już po południu zaniechać ataku. Niemniej skuteczny przebieg miały dla nas walki na drogach, wiodących z Gorycyi ku wschodowi. Także w tej okolicy prawie cały dzień walczono o posiadanie naszej pierwszej linii. Gdy wieczór nastał, nasze rowy, pominąwszy kilka małych gniazd strzeleckich, były dokładnie oczyszczone. Na szczególniejsze wymienienie zasługują wiedeńskie wojska pospolitego ruszenia, które brygadzie Emilia, w sprawnym i o pełnym sukcesie kontrataku zabrały 400 jeńców. Na płaskowyżu Krasu nieprzyjacielska piechota wyborną działalnością naszych dział skazaną była na bezczynność.

Na froncie tyrolskim, na południe od doliny Sugana, Włosi utrzymywali silny ogień artyleryjski z ciężkiego kalibru.

Zastępca szefa sztabu generalnego, von Höfer, cpp.

## Wydarzenia na morzu.

Urzędowo ogłaszają dnia 17 bm.:

W nocy z dnia 14 na 15 bm. oddział naszych lekkich sił morskich podjął w cieśninie Otranto skuteczne uderzenie, którego ofiarą padł jeden włoski kontrtorpedowiec, 3 parowce handlowe i 29 uzbrojonych parowców strażniczych. Pojmano 72 Anglików z parowców strażniczych. W powrocie nasze jednostki stoczyły szereg zaciętych walk z przeważającemi siłami bojowemi nieprzyjacielskiemi, przyczem nieprzyjaciel, który rozporządzał okrętami angielskimi, francuskimi i włoskimi, poniósł dotkliwe szkody. Na dwóch nieprzyjacielskich kontrtorpedowcach zaobserwowano pożar. Wdanie się w walkę nieprzyjacielskich łodzi podwodnych i lotników nie miało żadnego sukcesu, natomiast nasze hydroplany, które uczestniczyły w walce, osiągnęły każdy po celnym rzucie bombami na dwa nieprzyjacielskie krążowniki i także skutecznie zwalczały łodzie podwodne przeciwnika. Nasze jednostki powróciły w pełnej liczbie, z drobnemi stratami w ludziach i uszkodzeniami.

W wybitnem współdziałaniu z naszemi siłami bojowemi, niemiecka łódź podwodna strzałem torpedowym zatopiła angielski krążownik o czterech kominach.

Komenda floty.

## Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 18 maja.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 17 bm.:

### Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Rupprechta: **Z powodu silnego angielskiego kontrataku musieliśmy porzucić wywalczony wcześnie rano we wsi Roeux zysk w terenie. Rozwijające się w związku z tą walką silne angielskie ataki przed południem i po południu na północ od Scarpe, zostały odrzucone z ciężkiemi stratami nieprzyjaciela. Także na południe od Riencourt uderzenia Anglików pozostały bez żadnego skutku. Na froncie tej grupy wojsk wzięliśmy w maju dotychczas do niewoli 2.300 Anglików.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Koło Vauxaillon i na wschód od Laffaux niespodziewanym wypadem posunęliśmy nasze linie naprzód o kilkaset metrów i osiągnięty sukces utrzymaliśmy wobec francuskich ataków. Nieprzyjaciel oprócz krwawych strat utracił w tych walkach 248 jeńców i kilka karabinów maszynowych.**

**Także na zachód od folwarku Froid Mont, koło Braye, udało się nam wydrzeć nieprzyjacielowi wysuniętą część pozycyi i zabrać przytem jeńców. Przez to ilość jeńców, wzięta na froncie francuskim od początku tego miesiąca, podwyższyła się do 2.700 ludzi. Pozatem działalność bojowa w obrębie tej grupy wojsk, jakoteż na innych częściach frontu zachodniego, była przy deszczu drobna.**

### Wschodni teren wojny.

**Żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

Front macedoński: **Silne francuskie ataki, rozwijające się na północ i na północny zachód od Monastyru, po przygotowaniu artyleryjskiem od szeregu dni, zakończyły się pełnym sukcesem walczących tam wojsk niemieckich i bułgarskich. W walce wręcz i w kontratakach wszędzie odrzucono nieprzyjaciela z obfitemi stratami.**

**Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.**

Berlin, 18 maja.

Biuro Wolffa donosi 17 wieczór: **Na zachodzie i wschodzie nie było ważniejszych wydarzeń.**

## Na froncie włoskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Bern,** 18 maja.

Sprawozdawca wojenny „Berner Tagbl." przy armii Boroevica donosi pod datą 14 b. m. wieczorem:

Większość szturmujących batalionów włoskich uległa swemu losowi już na przedpolu wojsk austryacko-węgierskich. Austryacko-węgierska artylerya ze wspaniałą pewnością strzelała w atakujące kolumny, **które nawet nie doszły do zasieków z drutu. Włosi w pierwszym dniu na nowo rozgorzałej bitwy w Krasie niczego nie osiągnęli i ani o drobny krok nie posunęli się naprzód. Ich straty od ognia artyleryi austryacko-węgierskiej są bardzo wielkie.** Także austryacko-węgierska piechota okazała swą dawną, często wypróbowaną siłę obronną.

## Prasa włoska o ofenzywie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Lugano,** 18 maja.

Pierwsze komentarze włoskie o ofenzywie zdradzają potrzebę uspokojania i pocieszania ludności. Dzienniki starają się udowodnić, że przygotowania włoskie podczas całej zimy były bardzo usilne, **że jednak dalszy bieg ofenzywy nie może być szybkim** i bez niecierpliwości acz z zaufaniem należy ten przebieg śledzić. Wogóle szczęśliwego wyniku wśród danych warunków bojowych można się spodziewać dopiero, gdy ofenzywa dłużej potrwa i gdy nacisk na nieprzyjaciela będzie stały.

## Flota amerykańska na wodach europejskich

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Londyn,** 18 maja.

Biuro prasowe podaje do wiadomości: **Flotyla kontrtorpedowców Stanów Zjednoczonych przybyła niedawno do Anglii, aby współdziałać w wojnie z naszemi siłami bojowemi na morzu.** Kontradmirał Sims objął naczelną komendę nad wszystkiemi wysłanemi na wody europejskie siłami zbrojnemi Stanów Zjednoczonych. Pozostaje on w codziennym kontakcie z szefem sztabu admiralicyi. Usługi, jakie okręty Stanów Zjednoczonych w sprawie koalicyą oddają, mają jak największą wartość i są w pełni uznane.

## Sukcesy ł. p.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Berlin,** 18 maja.

Biuro Wolffa. **Nasze łodzie podwodne zatopiły znowu na morzu Śródziemnem 9 parowców i 6 żaglowców pojemności 30.000 tonn.**

## Program prac parlamentu.

*(Telefonem).*

**Wiedeń,** 18 maja.

Z kół parlamentarnych donoszą, że rząd zaproponuje parlamentowi następujący program pracy: 1) Załatwienie rozporządzeń cesarskich wydanych na podstawie paragrafu 14-go. 2) Prowizoryum budżetowe. 3) Wybór delegacyj. 4) Przedłużenie mandatów poselskich. 5) Reforma regulaminu.

Wobec tego, że stosunek poszczególnych stronnictw do rządu dotąd nie jest wyjaśniony, **nie można liczyć na szybkie załatwienie reformy regulaminu.** Ponadto przeciw wszystkim dotychczasowym projektom reformy regulaminu podnosza się liczne głosy krytyki, tak, że **trudno przyjąć, aby sprawa ta dała się załatwić jeszcze w czasie sesyi letniej.**

## Zaproszenie pos. Klofacza na sesyę parlamentu

*(Telefonem)*

**Wiedeń,** 18 maja.

»Nar. Politika« dowiaduje się, że **kancelarya parlamentarna wysłała pos. Klofaczowi zaproszenie na pierwsze posiedzenie parlamentu.**

## O wyodrębnienie Chełmszczyzny.

»Dziennik Kijowski« z 23 kwietnia donosi:

W Moskwie w tych dniach — jak donoszą pisma rosyjskie — odbyło się zebranie osób, pochodzących z Chełmszczyzny i t. zw. »dziejatieli« chełmskich. Omawiano przeważnie kwestyę wysłania delegacyi do Rządu Tymczasowego z prośbą o mianowanie komisarza dla urządzenia gubernii chełmskiej i wyodrębnienia jej ze składu przyszłej niepodległej Polski, a z pozostawieniem przy Rosyi.

Zaczęto to również mówić o zachowaniu nazwy »Małorosya«, zamiast Ukraina, o przemocy polskiej, żydowskiej i t. d. Postępowcy chełmscy, Czerlunczakiewicz i Bodnarski, próżno usiłowali zwalczać reakcyjny nastrój zgromadzenia. Mowy ich nie miały powodzenia i wywołały gwizdanie urzędników i »duchownych« (oczywiście prawosławnych) z Chełmszczyzny. **Postępowcy wreszcie opuścili zebranie i utworzyli samodzielną grupę dla walki czynnej z reakcyonistami.**

## Z pełnego posiedzenia Rady szkolnej krajowej.

*(Komunikat).*

*Biała*, 16 maja.

W dniach 14, 15 i 16 maja 1917 roku, odbyły się w Białej posiedzenia sekcyjne i plenarne Rady szkolnej krajowej. Plenarne posiedzenie odbyło się w dniu 15 maja 1917 roku, przy nader licznym udziale członków autonomicznych.

Wiceprezydent dr Z o l l, po przedstawieniu członków Rady p. namiestnikowi, eksc. hr. Huynowi, powitał go dłuższem przemówieniem, w którem zaznaczył, że z licznych spraw, przy współdziałaniu p. namiestnika przez Radę szkolną krajową, od czasu objęcia jego urzędowania załatwionych, wiemy, iż jasno rozumie i odczuwa, jak ciężkie brzemię zawisło nad naszą młodzieżą, nauczycielstwem i szkołą, i wiemy, że pragnie nam pomagać, naszą szkołę dźwigać i na właściwych torach ją prowadzić. Przemówienie zakończył p. wiceprezydent wyrazami szczerej podzięki i prośbą, by i nadal usiłowaniom Rady nie odmawiał swego poparcia.

P. n a m i e s t n i k gen. pułk. hr. Huyn odpowiedział następującemi słowy:

»Dziękuję p. wiceprezydentowi za uprzejme słowa powitania. Dziękuję za położone we mnie zaufanie, na które nadal będę się starał zasłużyć. Jak na innych polach życia publicznego, tak też s z k o l n i c t w u w o j n a z a d a ł a c i ę ż k i e r a n y. Mnóstwo budynków szkolnych l e ż y w g r u z a c h, setki nauczycielstwa, z m i e n i a o g o ł o c o n e znoszą niedolę obecnych ciężkich chwil i powszechnej drożyzny. Rada szkolna krajowa, urzędująca z konieczności poza swoją siedzibą, krępowana w czynnościach niekorzystnemi stosunkami lokalnemi i innemi okolicznościami, mimo zmniejszonej liczby pracowników, zdołała w granicach możliwości goić rany wojną zadane i dzierżyć wysoko sztandar szkolnictwa, dzięki kierownictwu Pańskiemu, świadomemu celu, będącemu godnym dalszego ciągiem powszechnie uznanej działalności Pańskiego poprzednika.

»Czynności namiestnika przybierają obecnie takie rozmiary, że prawie niepodobna samemu czynić zadość wszystkim wymaganiom tego stanowiska. Z tego też powodu mimo, że w pełni świadom jestem doniosłego znaczenia, jakie ma działalność Rady szkolnej krajowej, poświęcona sprawie kształcenia i wychowania publicznego, mimo, że działalność ta bardzo żywo mnie obchodzi, zmuszony jestem prosić p. wiceprezydenta, by mnie w części wyręczał, a spodziewam się, że panowie nieodmówicie mu w tej pracy waszej wypróbowanej porady«.



# Kronika.

**Kraków**, 18 maja.

**Posiedzenia komisyj gospodarczych Koła polskiego** (miejskiej i wiejskiej) odbędą się w Krakowie w piątek, dnia 25 b. m. o godzinie 10 rano, ewentualnie i w sobotę, dnia 26 b. m., w sali obrad magistratu krakowskiego, a nie we wtorek, dnia 22 b. m., jak to pierwotnie ogłoszono.

**O wywóz artykułów spożywczych z Krakowa.** Na środowem posiedzeniu Koła polskiego w Wiedniu zawiadomił minister dr B o b r z y ń s k i obecnych posłów, iż r z ą d z a o p a t r z y m i a s t o K r a k ó w w p o t r z e b n e a r t y k u ł y ż y w n o ś c i. Równocześnie pisma przyniosły wiadomość, że z rozkazu Naczelnej Komendy armii wszystkie dotychczasowe zakazy wywozu środków żywnościowych z twierdzy krakowskiej z dniem 17 b. m. zostały zniesione. Dotychczasowe ograniczenia wywozu chroniły przynajmniej częściowo miasto Kraków przed masowym eksportem wędlin, oraz resztek zapasów kawy, herbaty, cukru, ryżu, kasz i artykułów strączkowych. Obecnie po wprowadzeniu wolnego wywozu agenci pozakrajowi natychmiast rozpoczęli starania o ponowne nawiązanie stosunków z krakowskiemi fabrykami masarskiemi, ofiarując im ceny o 2—3 koron wyższe ponad taryfę maksymalną krakowską na kilogramie. Oczywiście ceny podskoczą natychmiast w górę, ludność krakowska nie zniesie takiej konkurencyi, lichwa święcić będzie swobodnie dalsze orgie. A zaznaczyć należy, że w Krakowie obecnie panują braki w każdej dziedzinie aprowizacyi; brak przedewszystkiem nierogacizny i bydła rzeźnego, a następnie mięsa, wędlin i tłuszczów. Cóż dopiero będzie, kiedy się rozpocznie masowy ich wywóz, na co już czekają gromady spekulantów. Miasto zostanie z u p e ł n i e o g o ł o c o n e z resztek artykułów spożywczych.

Wdzięczne pole do działania otwiera się obecnie dla Krajowego Urzędu żywnościowego, który powinien wydać na podstawie obowiązującego rozporządzenia cesarskiego z czerwca 1915 roku bezwzględny zakaz wywozu z kraju wszelkich środków spożywczych i wykonywać ścisłą kontrolę nad przestrzeganiem tego zakazu. Magistrat bowiem niema prawa w swoim zakresie działania wydawać takiego zarządzenia. Wczoraj prezydyum miasta odniosło się w tej sprawie do p. delegata namiestnictwa i do namiestnika; hr. H u y n oświadczył, że w o l n y h a n d e l m u s i b y ć u t r z y m a n y, ograniczenie wywozu nie da się utrzymać; prawdopodobnie Rada miasta Krakowa musi także zająć się tą sprawą i odpowiednich użyć środków przeciwko wygłodzeniu miasta.

Wobec zniesienia zakazu wywozu towarów z miasta należy obecnie wszystko uczynić, ażeby przywóz środków spożywczych nie natrafiał na przeszkody. Komendant twierdzy eksc. gen. G u s e c k przyrzekł poparcie w tej sprawie. Należałoby znieść wszystkie zakazy wywozu z powiatów okolicznych, dopuścić ludność wiejską z Królestwa Polskiego na targi krakowskie, a następnie znieść szereg biurokratycznych formalności, utrudniających dowożenie artykułów spożywczych z okolicznych powiatów i pogranicznych gmin Królestwa Polskiego, które od lat trzech są zupełnie odcięte od Krakowa. Spodziewamy się, że prezydyum miasta zdobędzie się na energiczne kroki, aby uratować miasto od wygłodzenia.

**Redukcya chleba.** Magistrat krakowski otrzymał zawiadomienie, iż transporty mąki, potrzebnej do wypieku chleba, będą nadchodziły w ilości z m n i e j s z o n e j do Krakowa i stosownie do tego wprowadzoną być musi redukcya porcyi chleba. Im mniejsze będą zapasy nadesłanej mąki, tem redukcya porcyj chleba będzie większa.

**Z miejskiego teatru im. Jul. Słowackiego.** Jutro wznawia teatr miejski dramat D. Mereżkowskiego: »Pawła I« z Ludwikiem Solskim w roli tytułowej. Dalszą obsadę tworzą pp.: Łuszczkiewiczówna, Czaplińska, Pancewiczowa, Górska, Stanisławski, Jednowski, Bończa, Nowakowski, Żarski, Frączkowski, Noskowski, Biegański i inni. »Paweł I« powtórzony będzie jutro. Dzisiaj po raz piąty: »Poskromienie złośnicy« Szekspira z Solskim w roli Petrucchia.

**Z teatru ludowego.** Wystawiona wczoraj komedya p. Wł. Borowicza »Jak to na wojence ładnie«, jest zręczną okolicznościową bluetką, potrącającą o aktualności wojenne. Przez trzy krótkie akty snuje się akcya krotochwilna, opiewająca przygodę miłosną młodego porucznika, który na ulicy pocałował przyzwoitą panienkę. Przygoda kończy się oczywiście małżeństwem oficera z panienką, a cały zatarg pojedynkowy z mężem siostry pięknej Andzi, nadporucznikiem, służy tylko do zabarwienia tła krotochwili reminiscencyami okresu wojennego.

Utwór, jako pierwocina pióra p. Horowicza, wykazuje pewną zręczność w budowie i łatwość w operowaniu sytuacyami, zabarwianemi humorem i dosadnym rysunkiem kilku główniejszych figur. Pod względem metody, komedya przypomina styl i pióro ś. p. Ryszarda Ruszkowskiego.

Krotochwilę p. Horowicza grano z życiem i humorem, co zapewne ułatwi utrzymanie się jej na czas pewien na repertoarze, jako aktualności wojennego okresu. Z wykonawców wyróżniły się staranną grą panie: Czechowska, Urbanowicz, Kolman, Horowiczowa i Olańska, oraz pp.: Pilarski, Korecki i Biesiadecki, którym licznie zgromadzona publiczność nie szczędziła oklasku.

**Egzamin dojrzałości w gimnazyum św. Anny.** Pisemny egzamin dojrzałości dla eksternistów odbędzie się dnia 25 maja, a dla zwyczajnych i prywatnych uczniów 29 maja. Egzamin ustny rozpocznie się dnia 15 czerwca.

**»Wolny« wybór piekarni.** Wobec nowego systemu przydzielania konsumentów piekarniom chleba, niektórzy piekarze, w przeciwieństwie do ich ogółu, który polecił się publiczności jawnie, wybrali cichy, ale skuteczniejszy sposób. Oto weszli oni w porozumienie z dozorcami domów, którzy nowe legitymacye na pobór chleba, rzekomo »z polecenia biura«, doręczyli lokatorom w ten sposób, że dali im tylko dolną połowę legitymacyi, którą uprzednio już przestemplował dany piekarz; górną zaś, którą miał po otrzymaniu wypełnić zamówieniem i swoim podpisem lokator, odrazu pozostawiali u piekarza, wcale ich nie pokazując nawet lokatorom. W sprawie tej prowadzi dochodzenia centralne biuro kart chlebowych.

**Cena nafty.** Magistrat krakowski ustanowił nową cenę maksymalną nafty w drobnej sprzedaży; mianowicie za 1 kilogram 60 h. za 1 litr 50 h. Cenę nafty należy uwidocznić wyraźnie w lokalu sprzedaży w miejscu łatwo wpadającem w oczy. Za przekroczenie tego rozporządzenia, karać będzie magistrat grzywnami do 5.000 K, lub też stosownie od swego uznania aresztem do 6 miesięcy.

**Zapiski policyjne.** W dniu 8 b. m. włamano się do mieszkania p. H. Nożyńskiego przy ulicy Sławkowskiej l. 24 i zabrano kilkaset koron w gotówce, oraz biżuteryę. Onegdaj policya przytrzymała pewnego młodzieńca, przebranego w mundur żołnierski, pod zarzutem dokonania powyższego włamania.

# Z kraju.

**Oświęcim**, 15 maja. (Uroczysty obchód rocznicy Konstytucyi 3 Maja). Staraniem P. K. N. i Ligi kobiet odbył się dnia 13 maja uroczysty obchód rocznicy wiekopomnej konstytucyi, którą to rocznicę ze względu na zakusy niemieckie oderwania księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego od Galicyi, postanowiono obchodzić uroczyściej, aniżeli w latach poprzednich. Rano o godzinie 9 odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym, na chórze odśpiewało miejscowe »Kółko śpiewackie« szereg pieśni okolicznościowych. Zamiast iluminacyi, ozdobiono okna nalepkami T. S. L., a w ciągu dnia urządzono zbiórkę pieniężną na rzecz tegoż Towarzystwa. O godzinie 5 po południu odbył się uroczysty wieczór. Słowo wstępne wypowiedział dr W e r e s z c z y ń s k i z Białej i ze znaną swadą przedstawił znaczenie Konstytucyi 3 Maja. Przemówienie to nagrodzono burzą oklasków. P. W o l f ó w n a, utalentowana uczenica prof. Lalewicza, zagrała prześlicznie na fortepianie »Krakowiaka« Moszkowskiego, zaś p. B a t y s zagrał z werwą na skrzypcach »Kujawiaka« Moszkowskiego, deklamował bardzo pięknie p. P r z e p o l s k i z Krakowa. P. C y g a n i k, obdarzony bardzo pięknym barytonem, śpiewał Moniuszki: »Balladę o Floryanie Szarym« i szereg innych pieśni. W uroczystości wziął też udział znakomicie zespiewany chór amatorski z Białej, który pod wytworną batutą p. Zbijewskiego wykonał szereg pieśni polskich kompozytorów. — Czysty dochód z obchodu przeznaczono na Dar narodowy 3 Maja i uzyskaną nadwyżkę kilkuset koron wysłano na ręce T. S. L. w Krakowie.

Na obchód przybyli z Białej pp.: dr Wereszczyński, p. Deimel, jako przedstawiciel Polonii polskiej z Białej, i chór amatorski. Miłych gości podejmował komitet prawdziwie po wojennemu w restauracyi hotelu »Herza«. Prezes komitetu, p. Mayzel, dziękował w serdecznych słowach wszystkim wykonawcom, następnie zabrał głos dr Wereszczyński, który przemówił na temat zakusów niemieckich co do oderwania księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego od Galicyi, składając hołd reprezentacyi miasta Oświęcimia, która pierwsza założyła uroczysty protest przeciw tym nieuzasadnionym roszczeniom i następnie spowodowała, że kraj cały przyłączył się do tej patryotycznej akcyi. Mowa dra Wereszczyńskiego wywołała ogromne wrażenie, a wzruszony burmistrz, p. Mayzel, podziękował, podkreślając jedność, jaka w tym względzie zapanowała pomiędzy Oświęcimem a Polonią bialską, reprezentowaną przez p. Deimla. P. Orłowski dziękował w serdecznych słowach chórowi bialskiemu pod adresem dyrektora p. Zbijewskiego, za uświetnienie wieczoru, zaś p. Przepolski wyraził uznanie dla Ligi kobiet pod adresem prezesowej dr. Winogrodzkiej. Obchód i wspomniane zebranie towarzyskie pozostawią niezatarte wrażenie w sercach uczestników, a kresowy gród Piastowy, Oświęcim, złożył ponowne dowody cnót obywatelskich, które niezłomnie i mężnie nakazują stawać w obronie zagrożonych praw narodowych.

## Z Królestwa Polskiego.

**Zaciąg do wojska polskiego.** Piotrkowski »Dziennik Narodowy« donosi, że w czasie od 16 b. m. począwszy odbędzie się przegląd zapisanych do wojska polskiego ochotników. W Piotrkowie przegląd ten ma się odbyć dnia 18 maja.

Informacyę tę uzupełnia »Rejestr«, organ C. K. N., następującymi szczegółami:

Pobór ochotnika, dotąd zgłoszonego, zacząć się ma, stosownie do rozkazu generał-gubernatorstwa warszawswiego z dnia 6 maja b. r., a pobór ten w myśl »Postanowień, tyczących się zaciągu do wojska polskiego«, dokonanym będzie przez komisyę pod komendą oficerów niemieckich przy asyście inspektorów werbunkowych, którzy dbać mają o punktualne dostarczenie ochotników w punktach poborowych.

»Rejestr«, pisząc o poborze, podkreśla, że odbywać się on będzie bez specyalnej aprobaty Rady Stanu, która nie opublikowała dotąd odezwy werbunkowej.

# Ze świata.

**Pogrom żydowski w Benderach.** „Dziennik Kijowski" z 21 kwietnia zamieszcza następującą depeszę pod datą 20 kwietnia: W Benderach wybuchły rozruchy skutkiem propagandy czarnosecinnej, podjudzającej chłopów przeciw żydom. Podczas pogromu rozgromiono sklepy z winem. Pijany tłum wdzierał się do domów obywateli, grabił, gwałcił kobiety i dzieci i mordował. Działo się coś okropnego. Pogrom stłumili konnica i marynarze, którzy przybyli z Odesy. Teraz w mieście panuje spokój.

**Losy pomnika Katarzyny II.** »Dziennik Kijowski« z 18 kwietnia donosi: W Nachiczewaniu tłum robotników i żołnierzy zburzył pomnik Katarzyny II, wzniesiony przez Ormian, jako wyraz wdzięczności za ulgi przy przeniesieniu się Ormian z Krymu nad Don. — »Russkija Wiedomosti« piszą, że czyn tłumu wywołał oburzenie w kołach ormiańskich. Potępiają go również komitet społeczny i narada delegatów robotniczych. Po zburzeniu pomnika, tłum wtargnął do lokalu zarządu miejskiego i porwał na strzępy portret Katarzyny II, pendzla Riepina.

---

**B. komendant twierdzy w Krakowie**, feldmarszałek porucznik Karol L u k a s, mianowany został generałem piechoty.

---

**Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.**

W piątek, dnia 18 b. m.: »Poskromienie złośnicy« Szekspira; (występ Ludwika Solskiego).

**Repertoar miejskiego teatru ludowego.**

W piątek, dnia 18 b. m.: »Róża Stambułu«, operetka Leona Falla.

## Deklaracya rządów sprzymierzonych.

Dzienniki warszawskie donoszą:

W dniu 15 b. m. na posiedzeniu plenarnem T. Rady Stanu, eksc. bar. Konopka w imieniu obu rządów mocarstw centralnych odczytał następującą deklaracyę:

»Korzystając z odbywającego się dzisiaj posiedzenia plenarnego, komisarze rządowi chcą zawiadomić Wysoką Radę Stanu o chwilowym stanie pertraktacyi, wywołanych uchwałą Rady Stanu z 15 maja 1917 roku. Imieniem o b y d w u r z ą d ó w mam zaszczyt oświadczyć co następuje:

Deklaracya T. R. St. z 1 maja 1917 roku została — jak to już zakomunikowano na posiedzeniu z 5 maja 1917 roku — przedłożona obu rządom sprzymierzonym w dniu 3 maja. W przekonaniu, że idzie tu o decyzyę największej doniosłości dla przyszłości kraju i jego stosunku do mocarstw sprzymierzonych rządy zeszły się natychmiast ze sobą, by zająć zasadnicze stanowisko wobec deklaracyi T. R. St.

Przedewszystkiem reprezentanci c. i k. ministeryum spraw zagranicznych przybyli w specyalnej misyi do Berlina. Ogłoszona urzędowo w prasie podróż kanclerza Rzeszy niemieckiej do Wiednia miała na celu dalsze p r o w a d z e n i e b e r l i ń s k i c h p e r t r a k t a c y j. Jeżeli komisarze rządowi dzisiaj jeszcze nie mogą przedłożyć Wysokiej Radzie Stanu o s t a t e c z n e g o t e k s t u oczekiwanej odpowiedzi, to okoliczność ta nie posiada żadnego znaczenia dla wyników samych rokowań. Chodzi bowiem o z n a l e z i e n i e g r u n t u, na którym pogodzić się dadzą uprawnione dążenia Rady Stanu ku z r e a l i z o w a n i u a k t u z 5 l i s t o p a d a 1916 roku z postulatami, wynikającemi z faktu okupacyi wojskowej kraju i z wojny.

Rozstrzygnięcie m o ż e b y ć t y l k o k w e s t y ą d n i n i e w i e l u. Wobec zrozumiałej niecierpliwości opinii publicznej, zechce Wysoka Rada Stanu uprzytomnić sobie, że jest w tej chwili głównym czynnikiem konsekwentnego rozwoju polskiej państwowości i że właśnie korzystne dla urzeczywistnienia jej dążeń obecne położenie ogólne nakłada na nią podwójną odpowiedzialność wobec polskiego społeczeństwa. Wyłączenie bowiem Rady Stanu w obecnej chwili byłoby równoznacznem co najmniej z p r z e r w a n i e m t e g o r o z w o j u. Komisarze rządowi sądzą, że będą mogli w najbliższym czasie prosić na podstawie paragrafu 5 ustęp 2 rozporządzenia z 26-go listopada 1916 roku o zwołanie plenarnego posiedzenia Rady Stanu, celem wysłuchania odpowiedzi na uchwałę z dnia 1 maja.

## Deputacya włościan u gen.-gub. hr. Szeptyckiego.

»Ziemia Lubelska« donosi: W dniu 15 b. m. zjawiła się u gen. gubernatora hr. Szeptyckiego delegacya najwybitniejszych włościan z okolicznych powiatów, w celu wypowiedzenia różnych żądań i potrzeb włościaństwa polskiego. Imieniem przybyłych stu kilkudziesięciu osób powitał gen. gubernatora włościanin Szczepan W r ó b e l, wyrażając radość, że na czele zarządu okupacyi austryackiej stanął człowiek tak wybitnie zasłużony pracą w Legionach polskich. Następnie przedłożył imieniem delegatów szereg żądań, z którymi wystąpiła już Rada Stanu, a z którymi solidaryzuje się włościaństwo polskie, a mianowicie:

1) Natychmiastowego powołania na tron polski króla polskiego w osobie arcyksięcia S t e f a n a K a r o l a, względnie powołania polskiego r e g e n t a w tej samej osobie; 2) Utworzenie przez króla lub regenta rządu polskiego, który obejmie administracyę krajową i naczelne dowództwo nad wojskiem polskiem. Tworzenie armii polskiej musi być podległe królowi, względnie regentowi, oraz rządowi tymczasowemu. 3) Zwołanie S e j m u p o l s k i e g o w Warszawie na podstawie demokratycznej ustawy wyborczej. 4) Jednolitość administracyi polskiej w c a ł e m K r ó l e s t w i e P o l s k i e m, z wykluczeniem granic okupacyjnych. 5) Traktowania Królestwa Polskiego i ludności polskiej jako kraju i ludności wolnej i niepodległej, a nie ujarzmionej i podbitej. 6) Zaprzestanie wszelkich rekwizycyj, ponieważ krajowi grozi głód. 7) Wolnego handlu artykułami spożywczemi. 8) Popierania Związku producentów, zwłaszcza przy dostawach dla armii. 9) Zakazu wyrębu lasów. 10) Zmiany personalu żandarmskiego i wykluczenia żandarmów niepolskiej narodowości.

Delegacya prosiła hr. Szeptyckiego, aby żądania powyższe poparł u sfer miarodajnych. Nadto delegaci podnieśli szereg spraw lokalnej natury i ogólno-krajowych gospodarczych i administracyjnych.

Gen. gub. hr. Szeptycki dziękował włościanom za zaufanie i przyrzekł uwzględnienie słusznych żądań i zażaleń.

## Pierwsze posiedzenie konferencyi w Sztokholmie.

**Sztokholm**, 18 maja.

**Pierwsza nieoficyalna konferencya w Sztokholmie została już otwarta.** Przybyło 250 uczestników. Poseł Hage powitał nowo utworzoną międzynarodówkę.

## Lord Cecil o celach wojennych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Londyn**, 18 maja.

(Dnia 16 bm.) W Izbie gmin, podczas omawiania wniosku, wniesionego przez socyalistów i dwóch członków liberalnych, aby powitać z uznaniem rosyjskie odrzucenie wszelkich imperyalistycznych dążeń do zdobywania i rozszerzania, oraz wezwać rząd angielski, aby złożył podobne oświadczenie, i wspólnie ze sprzymierzeńcami ustalił warunki pokojowe zgodnie z rosyjskiem oświadczeniem, powiedział lord Robert C e c i l: **Nasze cele wojenne są dziś jeszcze niezmienione.** Umowy, zawarte z poprzednim rządem rosyjskim, są tak długo obowiązujące, dopóki ich nowy rząd nie zmieni. W tym względzie wskazał **Cecil na konieczność odszkodowania dla Belgii, Serbii i północnej Francyi, jakoteż rekompensaty za zniszczone pokojowe okręty handlowe.** Nawiązując do mowy kanclerza Rzeszy, wskazał Cecil na warunki pokojowe, które przyjęłyby Niemcy i podkreślił, że **pokój, jaki przyjmie Anglia, musi być pokojem sprawiedliwym i trwałym.**

## Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Sofia**, 18 maja.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 16 b. m.:

Front m a c e d o ń s k i: Koło Cervena Stena i na wzgórzu 1248 na północ od Bitolii nieprzerwany ogień artyleryi i minierek. W łuku Cerny żywy ogień artyleryi. Nasza artylerya wzięła pod niszczący ogień nieprzyjacielskie biwaki i zbiorowiska piechoty w nieprzyjacielskich rowach. W okolicy Mogleny żywy ogień artyleryi. Koło południa oddziały serbskiej piechoty po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem usiłowały na wschód od Dobropolje podsunąć się, ale o d p a r t o j e o g n i e m. Także koło Zborska nieprzyjaciel dwa razy próbował atakować, ale odparto go. Na zachód od Wardaru działalność bojowa dosyć żywa. Po południu nieprzyjaciel wziął pod silny ogień wzgórze Bissilkowa Kitka na południe od Huma. Koło Alczak n a s z e w y s u n i ę t e p o s t e r u n k i k o n t r a t a k i e m wyrzuciły z p r z e d n i e g o r o w u p r z e w a ż a j ą c e o d d z i a ł y n i e p r z y j a c i e l s k i e, które tam wczoraj wtargnęły. Na zachód od jeziora Doiran skąpy ogień artyleryi, a chwilami ogień karabinów maszynowych. Nad dolną Strumą wzmaga się znacznie gwałtowność ognia artyleryi. Na zachód od Barakli Džuma po południu ogień nieprzyjacielskiej artyleryi wzmógł się do ognia huraganowego, poczem oddziały nieprzyjacielskiej piechoty usiłowały podejść, jednakże naszym ogniem zmuszono je do zatrzymania się.

Front r u m u ń s k i: Koło Tulczy skąpy ogień.

## Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Konstantynopol**, 18 maja.

Ag. Milli: Główna kwatera ogłasza dnia 16 b. m.

Front D i a l a: Próba nieprzyjacielskiej kawaleryi i wozów pancernych, celem posunięcia się naprzód, rozbiła się w ogniu naszej artyleryi.

Front p e r s k i: Rosyanie, którzy od dnia 11 b. m. naprożno atakowali, c o f n ę l i s i ę w k i e r u n k u w s c h o d n i m.

Front k a u k a s k i: W centrum obsadzono kilka wsi. Na lewem skrzydle zwykły bezskuteczny ogień rosyjskiej artyleryi. Poza tem nic ważnego.

## Angielski sąd o Rosyi.

**Haga**, 18 maja.

»Daily Express« donosi z Petersburga:

Tylko żelazna ręka takiego męża jak Cromwel mogłaby w Rosyi zaprowadzić ład. Jeżeli nie znajdzie się taki mąż, **Rosya rozpadnie się na małe republiki, które pójdą pod komendę Niemiec.** Już teraz widzimy, jak Szlisselburg stał się republiką, jak w pałacu ks. Leuchtenbergskiego rezyduje kwatera anarchistyczna, wobec czego rząd jest bezsilny.

Rada robotniczo-żołnierska protestuje, ale rząd nic nie czyni i żąda nawet, ażeby oficerowie nie pociągali do odpowiedzialności **żołnierzy, którzy otwarcie czynią przygotowania, ażeby przejść na stronę nieprzyjaciela.**

## Korniłow komendantem armii.

**Genewa**, 18 maja.

„Temps" donosi z Petersburga:

Dotychczasowy komendant miasta Petersburga, generał K o r n i ł o w, został zamianowany komendantem jednej z armij. Korniłow odjechał już na front.

## Usunięcie 114 komendantów rosyjskich.

**Sztokholm**, 18 maja.

Wedle urzędowych wiadomości, na podstawie porozumienia pomiędzy Guczkowem a naczelną komendą armii rosyjskiej **usunięto ze służby 114 wyższych komendantów** aż do dywizyonera włącznie, zaś 35 komendantów odwołano z frontu. Na froncie południowo-zachodnim usunięto z dotychczasowych stanowisk 23 generałów.

## Rewizye w Jałcie.

**Berlin**, 18 maja.

»Berliner Tageblatt« donosi ze Sztokholmu: Wśród załogi floty rosyjskiej w Sebastopolu, tudzież w dobrach, gdzie przebywa rodzina carska, zostały przeprowadzone rewizye domowe. Skonfiskowano całą korespondencyę. Rząd powziął podejrzenie, że w i e l c y k s i ą ż ę t a m a j ą z a m i a r w s z c z ą ć k o n t r - r e w o l u c y ę, a przypadek przyszedłby im w pomoc.

Rząd tymczasowy wysłał do Jałty, gdzie się obecnie znajduje rodzina carska, komisyę śledczą i 500 żołnierzy, którzy otrzymali rozkaz natychmiastowego wtargnięcia do pomieszkań i dokładnego ich przeszukania. Rewizye, przeprowadzono u wielkich książąt Piotra Mikołajewicza i Mikołaja Mikołajewicza, tudzież u trzech wielkich księżniczek. Równocześnie przeprowadzono śledztwo wśród marynarzy w Sebastopolu, ale nie stwierdzono żadnych okoliczności obciążających.

W pomieszkaniu rodziny carskiej znaleziono 18 karabinów i 7 rewolwerów, które skonfiskowano. Nikogo nie uwięziono.

## Balfour i House.

**Genewa**, 18 maja.

„Petit Parisien" donosi z Waszyngtonu: Pułkownik H o u s e, mąż zaufania prezydenta Wilsona, uda się z Balfourem do Anglii.

## Ministerstwo opieki społecznej.

**Wiedeń**, 18 maja.

Jak donosi prasa tutejsza, w kołach politycznych obiega wiadomość, że ma być utworzone w Austryi m i n i s t e r s t w o o p i e k i s p o ł e c z n e j. Do agend jego będą należeć: opieka nad inwalidami, kasy dla chorych, ubezpieczenie na starość funkcyonaryusów prywatnych, ubezpieczenie robotników od wypadków i t. p.

## Wywóz ze Szwajcaryi do Niemiec.

**Wiedeń**, 18 maja.

»Zeit« donosi z Genewy:

Jak donosi »Gazette de Lausanne« z Berna, szwajcarska Rada związkowa zawarła ugodę z koalicyą, na mocy której może **Szwajcarya wywozić do Niemiec własne wyroby** w zamian za towary, sprowadzone z Niemiec.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 18 maja.

**Eksplozye w fabrykach w Wiener Neustadt.**

**Wiedeń.** Według doniesienia jednej korespondencyi w Wiener Neustadt, wydarzyło się wczoraj w specyalnej fabryce dla aparatów desynfekcyjnych firmy Thursfelda **eksplozya. — Trzej robotnicy zabici, 3 ciężko, 3 lekko ranni.**

Nadto w lokalu do pakowania w tamtejszym zakładzie pirotechnicznym firmy Hansel i Toktbauer **wydarzyła się eksplozya, która zniszczyła cały budynek. 9 robotników zabitych kilku ciężko, kilku lekko rannych.** Obie fabryki były przedsiębiorstwami prywatnymi.

**Okradzenie pakunków ambasadora hr. Tarnowskiego.**

**Wiedeń.** Przy nadejściu pakunków ambasadora T a r n o w s k i e g o z Sofii stwierdzono, że z trzech pak skradzione zostały drogocenne przedmioty, w tem 6 miniatur, malowanych na kości słoniowej, przeważnie z końca 18 stulecia. Jedna miniatura francuska przedstawiała króla polskiego Stanisława, inne Ludwika XIV, Robespierra. Gdzie kradzieży dokonano, dotąd nie zostało stwierdzone.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.